Nr 64. ROK 1839. PONIEDZIAŁEK 18 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiegò.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Józefa Obl. N. M. P.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Bochdan.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
16	6	27″ 7‴, 533	— 14°, 1	0″, 55	Wschodni słaby	Pogoda	
	2	5, 799	— 1, 2	1, 21	PPn Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	10	4, 092	— 6, 1	1, 04	Wschodni średni	Chmury	
17	6	3, 609	— 6, 2	1, 07	Pn Wschodni słaby	Chmury	
	2	3, 113	+ 3, 6	1, 57	WPnWschodni słaby	Pochmurno	
	10	2, 351	+ 0, 4	1, 71	Pn Wschodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 11 *Marca*. —

(Przez depeszę telegraficzną z Kolonii do Berlina).

Dziennik Rozpraw z dnia dzisiejszego zawiera co następuje: »Marszałek Soult odebrał zlecenie od króla do utworzenia nowego ministerstwa, i takowe przyjął na siebie.»

Jeszcze pod dniem 9 marca doniosły dzienniki paryzkie, że dnia 8 o godzinie 4 po południu, wszyscy ministrowie podali się do dymmissyi, widząc że większość izby okaże się nieprzychylną obecnemu ich składowi.

Doniesienia z Hiszpanii, już żadnéj wątpliwości niezostawują, że Maroto usprawiedliwił się Don Carlosowi ze swego postąpienia, — i wypadek ten w całéj armii wielką radość sprawił i ożywił najwyższy zapał dla Pretendenta. W krótce mają się rozpocząć ważne działania.

W Belgijach nic nowego niezaszło — Bruxella w ciągu trwających jeszcze obrad izby reprezentantów, używa największéj spokojności, tym bardziéj od czasu, jak obu agitatorów zamknięto do więzienia.

Tu w Paryżu na wezwanie rządu belgijskiego, zabrano wszystkie papiery P. Potterowi, który tu zostaje na wygnaniu, i utrzymywał związki z kollegą swoim P. Bartels.

Wiadomości z poprzednich poczt.

— *Petersburg* 14 (26) *Lutego*). —

Na oryginale własną Jego Cesarskiéj Mości ręką napisano:

«Ma być podług tego»

w Petersburgu 15 stycznia 1839 r.

POSTANOWIENIE.

O artystach teatrów cesarskich.

§ 1. Artystami teatrów cesarskich są: aktorowie, dyrektorowie trup, reżysserowie, kapelmistrze, baletmistrze, dyrygujący orkiestrami, tancerze, muzykanci, dekoratorowie, maszyniści, malarze, główny kostiumer, zawiadujący garderobą, fechmistrze, teatrmistrze, rzeźbiarze, dozorca składu nót, figuranci, przepisujący nóty, śpiewacy i fryzerowie.

Uwaga. Dyrektorowie trup i zawiadujący garderobą, liczą się w poczet artystów, w tym tylko razie, kiedy nie mają rang.

§ 2. Wszystkie osoby wyżéj wymienione, uważane są za zostające w służbie i stosownie do swych talentów rodzaju powierzonych im rol i obowiązków, dzielą się na trzy klassy.

§ 3. Do pierwszéj klassy należą: aktorowie, występujący w pierwszych rolach we wszelkich rodzajach sztuki dramatycznéj, dyrektorowie trup, reżysserowie, kapelmistrze, baletmistrze, główny kostiumer, dyrygujący orkiestrą, dekoratorowie, maszyniści, muzykanci-soliści i tancerze-soliści.

§ 4. Do drugiéj klassy należą: aktorowie, grający drugie i trzecie role, suflerowie, zawiadujący garderobą, teatrmistrze, muzykanci, malarze, rzeźbiarze, dozorca składu nót i i fechtmistrze.

§. 5. W trzeciéj klassie mieszczą się: aktorowie chórzyści, aktorowie używani do wyprowadzenia chórzystów i statystów, figuranci, przepisujący nuty, śpiewacy i fryzerowie.

§ 6. Artyści pierwszéj klassy, opuszczający teatra, mogą, jeżeli zechcą wchodzić do służby cywilnéj w każdym wydziale, używając prerogatyw, oficyalistom biórowym trzeciego rzędu służących, to jest: mogą otrzymać pierwszy oficerski stopień, po wysłużeniu lat 6ciu w służbie cywilnéj, atoli prawa tego nabywają w takim tylko razie, jeżeli wysłużą jako artyści lat 10; wstępujący zaś do teatrów uczniowie szkół dramatycznych, prócz 10ciu lat, które obowiązani są wysłużyć dla zawdzięczenia za odebrane wychowanie, winni są nadto przesłużyć jeszcze lat 5. Artyści teatralni, którzy po opuszczeniu teatru nie wejdą do służby cywilnéj, zaliczani być mają w poczet artystów rang niemających. Dzieci tych artystów, spłodzone w czasie zostawania ich ojców w służbie przy teatrach, lub po opuszczeniu tychże, używają prerogatyw ojcom służących.

§ 7. Artyści drugiéj klassy, otrzymujący uwolnienie po wysłużeniu w teatrach najmniéj lat 10ciu, używają prerogatyw dymissyonowanych oficyalistow dworu, niemających klassy. W skutku czego dzieci tychże, zrodzone w ciągu teatralnéj ich służby, lub po uwolnieniu z takowéj, mogą wstępować do służby cywilnéj, na tejże saméj zasadzie, jak i dzieci pomienionych oficyalistów, to jest: wyłącznie do wydziałów, od ministerstwa dworu cesarskiego zależących i otrzymują pierwszy oficerski stopień po wysłużeniu lat 12stu w stopniu kancelisty.

§ 8. Artyści trzeciéj klassy, po uwolnieniu z teatralnéj służby, nosić mają nazwę dymissyonowanych artystów teatrów cesarskich klassy 3ciéj, i należą wraz z dziećmi swemi do rzędu ludzi wolnego stanu.

§ 9. Samo przez się rozumie się, że dzieci artystów, którzy przed wstąpieniem w zawód teatralny należeli do szlachty dziedzicznéj lub urzędników, nieposiadających dziedzicznego szlachectwa, zrodzone tak przed wstąpienicm ojców do teatrów, jako też i w ciągu zostawania przy tychże, zachowują prawa dzieci szlacheckich lub ober-oficerskich.

§ 10. Prócz tego artystom klassy pierwszéj służy prawo otrzymywania, skoro tego życzyć sobie będą, tak w ciągu zostawania w służbie teatralnéj, jako i po uwolnieniu z takowéj, honorowego obywatelstwa: osobistego — po wysłużeniu nienagannèm i gorliwém przy teatrach najmniéj lat dziesięciu, a dziedzicznego, po wysłużeniu najmniéj lat 15stu.

§ 11. Wszystkie powyższe prerogatywy zapewniają się tylko artystom poddanym rossyjskim; zagraniczni zaś artyści w tenczas tylko będą mogli z takowych korzystać, kiedy staną się poddanymi rossyjskiemi i od téj chwili wysłużą przy teatrach lata dla Rossyjskich poddanych przepisane.

§ 12. Dotychczasowe przepisy o pensyach dla artystów teatrów cesarskich, i zakaz zachowywania rang aktorom przez ciąg teatralnéj ich służby, pozostają w swéj mocy.

(podpisano) Minister Dworu Cesarskiego
Xiąże Wołkońskoj.

— *Wiedeń* 2 *Marca.* —

Program uroczystości które na cześć J. C. W: W. xięcia następcy tronu rossyjskiego mają być dane, został już wydany na każdy dzień, od jutra do 16 b. m., w którym J. C. Wysokość ma opuścić Wiedeń. Poranki tych wszystkich dni przeznaczone są na zwiedzanie przez J. C. Wysokość osobliwości stolicy, tudzież przejazdki w Praterze i w zwierzyńcu.

— *Londyn* 1 *Marca.* —

Posada lorda namiestnika Irlandyi jest już stanowczo obsadzoną; wybor padł na osobę któréj między kandydatami nie wymieniano, to jest lorda Ebrington, który zarazem z izby niższéj gdzie zasiadł jako reprezentant czę-

ści północnéj hrabstwa Devon, zostaje jako par, przeniesiony do izby wyższéj. Lord Ebrington jest najstarszym synem hrabiego Fortescue, liczy obecnie 56 lat, i jest otwarcie liberalistą. W roku 1831 projektował on adres do króla w którym wyrażoném było zaufanie narodu w ministerstwie hrabiego Grey kiedy tenże podał swoję dymissyę po rozprawach nad bilem reformy w izbie wyższéj. Mianowanie to przez dwa główne stronnictwa w zupełnie różny sposób zostało przyjęte. Torysowie w najwyższym stopniu obruszeni są na to, że posadę lorda namiestnika Irlandyi powierzono człowiekowi, który dawniéj odezwał się w parlamencie z mową która Irlandczyków prawie do powstania podburzyć musiała, w przedmiocie bilu dziesięcin. Przeciwnie wigowie upatrują w tem mianowaniu dowód, że ministrowie mają zamiar nie zmienienia systemu jakiego trzymał się w zarządzie Irlandyi margrabia Normanby, i wspominają o gorliwości lorda Ebrington, z jaką stawał za stroną Irlandyi przy rozprawach nad bilem municypalnym. Lord Ebrington onegdaj odbył pierwszą urzędową konferencyę z pierwszym ministrem; i z ministrem spraw wewnętrznych.

Pierwszy zbudowany tu okręt żelazny przybył szczęśliwie do Fernambuco w 47 dni od wypłynięcia z Liwerpool. Obawiano się aby żelazo nie przeszkadzało rzetelnemu kierunkowi igły magnesowéj, ale przez cały ciąg podróży kompas bardzo dokładnie wskazywał położenie. Okręt ten nazywa się *Ironsides.*

Xiężniczka Augusta, która była bardzo słaba jest znowu tyle uzdrowioną, że wychodzi z pokoju.

Lord Ellenbosrough żądał wczoraj w izbie wyższéj dowiedzieć się, czy wojska angielskie w Indyi, otrzymały zapewnienie względem przejścia przez państwo Rundschit Singa; pierwszy minister odpowiedział tylko, że w swoim czasie wszystkie tyczące się tego przedmiotu papiery zostaną izbie przedłożone. Dziennik azyjatycki podaje przegląd wszystkich doniesień z wschodu, które jednak nic ważnego nie zawierają. Naczelny dowódca Sir Henry Fanc, wraca do Anglii, dowództwo wyprawy do Afghanistanu, która w skutku zniesienia oblężenia Heratu znacznie została ograniczoną, i składa się teraz z jednego tylko korpusu armii, obejmie Sir John Keane. Dotychczas jeszcze nie jest pewnem czy Dost Muhammed Chan oświadczył gotowość złożenia swéj władzy. Mieszkańcy Sind i Beludschistan nieprzyjaźni są Anglikom; zwładcą Heratu trwają stosunki przyjazne, ala wojna z państwem Birmanów zdaje się coraz bardziéj podobną do prawdy. Nawet w wewnętrznych swoich stosunkach; rząd angielski w Indyjach wschodnich zdaje się mieć mnóstwo przeszkód do zwalczenia. Braminowie wzbraniają się opłacać podatki z swoich gruntów: gazety perskie redagowane przez machometanów podburzają swoich współwyznawców przeciw anglikom, a w prezydencyach Madras i Bombai panował ciągle jeszcze okropny niedostatek żywności.

— *Bruxella 2 Marca.* —

Od poniedziałku władze nasze szczególnie silne przedsiebrały środki ku utrzymaniu spokojności stolicy. Wszystkie straże są podwojone, i liczne patrole przebiegają wnocy ulice. Gwardia narodowa niemniaj ważną ma służbę. W teatrze w srodku parku stoją w nocy oddziały piechoty liniowéj, a pułk gidów ciągle pod bronią stoi w swoich koszarach, w gotowości siąść na konia w każdéj chwili. W pałacu księcia Oranii znajduje się ciągle kompania artyleryi. Zdaje się, iż obawiają się, żeby uwięzienia kilku demagogów, które od kilku dni mają miejsce, niewzburzyły tłumów, ale dotychczas spokojność w niczem nie została narnszoną.

Stojące na naszéj granicy wojska otrzymały rozkaz ministerstwa wojny, aby wykonały wsteczne poruszenie. Z obozu Bewerloo wymaszerowały już trzy pułki do Hasselt i jak słychać, cały ten obóz ma być zniesiony.

Moniteur mówi, że sposób, w jaki zaczęły się rozszerzać nieprawe podburzenia do oporu, nie pozwolił już rządowi i sprawiedliwości nieczynnemi pozostać. Burzliwa proklamacyja w języku francuskim i flamandzkim została między wojsko rozdaną. Pan Bartels redaktor dziennika Belge oświadczył iż jest autorem i wydawcą téj proklamacyi; po przeszukiwaniu w domu pana Bartels, znaleziono listy pisane do różnych oficerów armii naszéj i od nich otrzymane. Ci ostatni mają być mocno skompromitowani i podobno także mają być uwięzionemi.

Rozmaitości.

— Jaką wartość życie ludzkie ma w Egipcie, można poznać z przykładów następu-

jących: Bejowi Defterdar niedawno zmarłemu zięciowi Wice-Króla Mechmeda, zaniosła kobieta skargę, iż żołnierz wypił u niéj za 5 groszy mleka, a nie zapłacił. Żołnierz będący jeszcze w bliskości, został przytrzymany i wysłuchany. Defterdar widząc iż oskarżony zapiera się winy, kazał mu brzuch rozpłatać. Ponieważ mleko znalazło się w żołądku, a tem samem prawda została wykrytą kazał Bej mleczarce zapłacić 5 groszy, żołnierza zaś wrzucić do nilu. Jnnym razem jeden z jego szeików, nie mogąc odebrać podatku od fela, zatradował mu jedyne jego mienie to jest wołu, zabił i mięso sprzedał, przewyżkę zaś z długu ani zwrócił biednemu wieśniakowi, ani Bejowi. Pokrzywdzony zarządał u rządu zadość uczynienia. Na rozkaz Beja wezwano wszystkich którzy kupili mięso z wołu. Szeika w ich obecności zabito i rozpłatano na tyle części ile było kupujących. Każdy z nich część Szeika otrzymał i musiał za nią tyle zapłacić ile za kupioną wołowinę. Z tych pieniędzy zabrano należny podatek, resztę zwrócono wieśniakowi!

— Dziennik neapolitański: oblicza czego wszystkiego w Neapolu za gran (najmniejsza tameczna moneta) można dostać: sygaro, filiżankę kawy, kieliszek wódki, miejsce w teatrze marionetek, krzesło w alei S. Łucyi, ponczu alla Kalabresa, obwarzanek z rodzenkami, lampkę oleju, bochenek chleba, cacko dla dzieci, torcik, topo (tytuł dziennika co to pisze) i pijawkę. Za 13 granów na dzień można więc sygaro palić, kawę pić, znajdować się w teatrze, podchmielić się wódką i ponczem, do tego zajadać chleb, obwarzanek, lub torcik, dom oświetlić, dzieci uspokoić, uprzyjemnić sobie czas czytaniem dziennika topo, a kiedy to wszystko za gęstą krew sprawi, przerzedzić ją za pomocą pijawki.

— Kapitan Alexander opowiada »Młody osadnik gonił raz żubry i już był jedno z tych zwierząt zranił strzałą, w tém wyskoczył lew z gęstwiny dając poznać strzelcowi, iż mu chce zdobycz porwać. Szczęściem osadnik znajdował się blisko drzewa, rzucił więc broń swoją i czem prędzéj wlazł na najwyższą gałęź. Lew mimo wszelkiego oczekiwania puścił uciekającą żubrę, a całą swoją uwagę zwrócił na strzelca będącego na drzewie, obchodził pień na około rycząc groźnie i krwi chciwemi ślepiami spoglądał do góry. Na koniec drapieżne zwierzę położyło się u stóp drzewa jakby warta na noc całą. Biedny osadnik cały czas czuwający, zasnął dopiero nad ranem, a marząc zdawało mu się, że wpada w paszcz zwierzęcia. Z przestrachu wzdrygnął się, stracił równowagę i z wysokiéj gałęzi spadu prosto na lwa spoczywającego u dołu. Potwora na taki attak nie przygotowana, podskoczyła z trasznym rykiem i uciekła jakby kto za nią gonił, myśliwiec pokwapił się także uciec w przeciwną stronę i wcale niemógł wydziwić się tak cudownemu ocaleniu.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 17 *do dnia* 18 *Marca.*

Montassus Notziere, C. K. Austr. były porucznik i hrabia z Gratz; — Grehorif porucz- z korp. strzel. polnych, z Petersburga.

Wyjechali z Krakowa.

Jakubowski Salvian, ob. Zettelman urzęd. banku Brej Jan, Miller Amalia, do Polski; — Kontralieff podporucznik Ces. Ros. kurier do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1424.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu

Wskutku rozporządzenia Senatu Rządzącego pod dniem 4 b. m. i r. do N. 1118 wydanego, podaje do wiadomości iż w Biórach Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi na dniu 28 marca r. b. o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna in minus licytacya na dostawę wszelkich Effektów bez uszycia dla milicyi krajowéj na rok etatowy 1839, potrzebnych, wyjąwszy obówia które oddzielnie licytowanem będzie, a to od *praetium fisci* w kwocie złp. 41,026 gr. 11 na dostawę tę ustanowionego. Chęć zatem licytowania mający zaopatrzeni *vadium* w ilości złp. 4,103 zechcą się w miejscu i czasie powyż oznaczonych znajdować, gdzie o warunkach dostawy potrzebną odbierą wiadomość.

Kraków dnia 12 Marca 1839 r.

Senator Prezydujący
SCHINDLER.
Za Referendarza *Piekarski.*